

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Edward Panek
Sędziowie:	SSO Marek Syrek SSR (del.) Zbigniew Miczek (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko J. N.

o zobowiązanie do wykonania umowy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt I C 293/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 124/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 27 czerwca 2013 roku

Powód M. P. po ostatecznie sformułowanym żądaniu pozwu skierowanego do Sądu Rejonowego w Bochni, domagał się nakazania pozwanemu J. N. dokonania całkowitego demontażu nawierzchni z kostki granitowej oraz wykonanej podbudowy na terenie posesji M. P. oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) położonej w B. przy ulicy (...), a następnie wykonanie nowej podbudowy oraz ułożenie nowej nawierzchni kostki granitowej zgodnie z zasadami sztuki budowlanej oraz położeniem kabla elektrycznego do zasilenia domofonu i mechanizmu automatycznego otwierania bramy, z zamontowaniem korytek ściekowych przy schodach, wzdłuż bramy wjazdowej oraz oknem piwnicznych, jak również z wykończeniem nawierzchni progu bramy wjazdowej w terminie 3 miesięcy licząc od dnia prawomocności

wyroku. W razie braku uwzględnienia tego żądania zgłosił on żądanie uzupełniające, w postaci zasądzenia od pozwanego kwoty 20.000,00 złotych wraz z odsetkami liczonymi od dnia 24 października 2011 roku do dnia zapłaty jako środków niezbędnych do sfinansowania przez powoda wykonania tych prac bez udziału pozwanego. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swego żądania podał on, że w lipcu 2010 roku zawarł z pozwanym umowę na podstawie której pozwany zobowiązał się ułożyć na posesji oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) nawierzchnię z kostki granitowej, którą miał dostarczyć powód. Pozwany rozpoczął prace w listopadzie 2010 roku, a zakończył w styczniu 2011 roku, przy czym pomimo zakończenia tych prac nie zostały wykonane wszystkie elementy jakie zostały uzgodnione w umowie, a sama nawierzchnia kostki jest ułożona wadliwie. W dalszej części powód wskazał, iż za wykonanie powyższych prac zapłacił pozwanemu łącznie kwotę 13.000,00 złotych. Z kolei po zakończeniu prac powód kilkakrotnie zwracał się do pozwanego o dokończenie i poprawienie wykonanych prac. Tymczasem pozwany mimo ustnych obietnic nie wywiązał się z tego, ponadto nie reaguje na pisemne wezwania kierowane do niego w tym przedmiocie.

Pozwany J. N. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, iż zawarł z powodem umowę na wykonanie kostki brukowej na posesji położonej w B. przy ulicy (...). Prace wykonywali jego pracownicy w sposób prawidłowy i zgodnie z umówionym z powodem zakresem. Pozwany zauważył przy tym, iż wskazane przez powoda wady nawierzchni wynikają tylko i wyłącznie z tego, że powód zakupił kostkę brukową najniższej jakości tj. nierówną i niejednorodną co w istotny sposób wpływało na wygląd nawierzchni. Poza tym pozwany zauważył, iż po zakończeniu prac wyraźnie wskazał powodowi, iż przez okres 14 dni nie można wjeżdżać na podjazd samochodami, natomiast powód nie zastosował się do tego zalecenia - nie tylko bowiem przejeżdżał samochodem po nawierzchni kostki, ale dodatkowo składał na niej ciężkie materiały budowlane co w efekcie prowadziło do odkształceń podłoża. Pozwany zaznaczył także, iż powód bez zastrzeżeń w styczniu 2011 roku odebrał wykonane przez niego prace, natomiast zgłoszone w pozwie żądanie stanowi jedynie próbę wymuszenia ponownego ułożenia kostki z uwagą na zmianę pierwotnej koncepcji ułożenia kostki.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowi ustalił, nieruchomości oznaczona jako działka ewidencyjna nr (...) położona w B. przy ulicy (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym. Nieruchomość od przylegającej do niej ulicy oddziela ogrodzenie. Pomiędzy budynkiem a ulicą znajduje się podwórkowo wybrukowane w większości kostką granitową, przy czym częściowo jest to kostka mała, a częściowo duża (przy bramie, furtce oraz na odcinku przylegającym do domu). W lipcu 2010 roku M. P. zawarł z J. N. ustną umowę, której przedmiotem miało być utwardzenie podwórka na nieruchomości, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) położonej w B. przy ulicy (...) za pomocą granitowej kostki brukowej. Kostkę granitową miał dostarczyć powód, zaś wszystkie pozostałe materiały pozwany. Przy zawieraniu umowy strony jedynie ustnie określiły zakres niezbędnych prac, natomiast szkic ułożenia kostki J. N. otrzymał już po przystąpieniu do prac przygotowawczych tj. po wykonaniu podbudowy. Prace przy układaniu kostki rozpoczęte zostały w listopadzie 2010 roku - najpierw pozwany wraz ze swym bratem L. N. wykonali podbudowę, a więc przygotowali podłoże na którym miała zostać ułożona kostka, a następnie pracownicy pozwanego na tej powierzchni zaczęli układać kostkę. Poszczególne kostki zgodnie z projektem graficznym sporządzonym przez I. P. miały zostać ułożone w określony z góry sposób, który układał się w geometryczny wzór. W powierzchni kostki miały zostać pozostawione kwadraty o różnej wielkości przeznaczone na posadzenie roślinności, natomiast kostka wokół kwadratów miała zostać ułożona po łuku. Prace polegające na układaniu kostki J. N. prowadził w okresie zimowym - w grudniu 2010 roku i styczniu 2011 roku, kiedy to ziemia była zmrożona, była ujemna temperatura, a podłoże, jak i ułożoną kostkę na bieżąco zasypywał śnieg. Zewnętrzne krańce kostki na podjeździe zostały ustabilizowane jedynie za pomocą cementu, nie zastosowano jednak jakichkolwiek krawężników, które zapobiegałyby rozsypywaniu się kostki. Spoiny między kostkami zostały zasypane cementem z piaskiem. Ponadto na odcinku prowadzącym od schodów domu do furki pod powierzchnią kostki pracownicy J. N. umieścili kabel elektryczny służący do zasilania domofonu i mechanizmu bramy wjazdowej - kabel ten nie został zabezpieczony jakąkolwiek osłonką. W styczniu 2011 roku J. N. i jego pracownicy zakończyli swe czynności, chociaż prace nie zostały w całości ukończone. Na kostce w tym okresie

czasu zalegał śnieg oraz cement, dlatego też właściciele posesji nie byli w stanie na bieżąco ocenić jakości wykonanych prac. Mimo tego M. P. zdecydował się wypłacić J. N. wynagrodzenie wynikające z umowy, gdyż znał go od wielu lat i miał do niego zaufanie. J. N. zapewniał go, że niedokończone wówczas fragmenty nawierzchni i ewentualne wady naprawi w razie potrzeby wiosną,

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że nawierzchnia z kostki nie jest równa, gdyż występują na niej zagłębienia w których gromadzi się woda opadowa, ponadto część kostek jest ruchoma, a nawet w niektórych miejscach kostki odpadły od podłoża. Po zewnętrznych krańcach wybrukowanej powierzchni brak jest elementów stabilizujących kostkę. Przy budynku widoczne jest wyraźnie niedopasowanie poziomu kostki do schodów prowadzących do budynku, jak też do parapetu okna doprowadzającego światło do przyziemia budynku. Przy parapetach kostka ułożona jest od 2-4 cm wyżej od powierzchni parapetów co prowadzi do spływania wody z kostki na parapet.

W nawierzchni nie ma zamontowanych krutek i korytek ściekowych, które odprowadzałyby wodę opadową. Ponadto od schodów prowadzących do domu aż do furtki pod powierzchnią kostki ułożony jest przewód elektryczny doprowadzający energię umożliwiającą sterowanie bramą wjazdową do posesji, domofon i podświetlenie reklamy. Przedmiotowa nawierzchnia z kostki brukowej ułożona na posesji M. P. została wykonana wbrew zasadom sztuki budowlanej i w chwili obecnej nie jest możliwa poprawa jedynie niektórych elementów. Konieczne jest zdemontowanie tej kostki wraz z podbudową i ponowne wykonanie jej od podstaw. Wadliwie wykonana podbudowa pod kostkę w której materiały utwardzające w różnych miejscach mają odmienną strukturę i głębokość sprawia, że podłoże nie jest stabilne i dochodzi do jej deformowania i powstawania nierówności na których zbiera się woda. Deformacje te są niezależne od obciążenia nawierzchni i występują wyłącznie w wyniku oddziaływania czynników atmosferycznych. Na wykonanej prawidłowo podbudowie może dopiero zostać ułożona kostka zgodnie z wzorem graficznym przedstawionym przez właściciela posesji, przy czym kostka powinna po ułożeniu zostać ustabilizowana za pomocą suchego betonu, a przy krańcach za pomocą betonowych oporów, nadto powinny zostać w niej zamontowane kratki ściekowe umożliwiające odpływ wody opadowej przy schodach budynku, przy bramie i wzdłuż okien piwnicznych. Przy bramie wjazdowej powinien zostać wykonany próg z betonu lub kostki łączący posesję powoda z przylegającym do niej chodnikiem. Natomiast kostka przy schodach swoją grubością powinna zostać dostosowana do wysokości schodów, a przewody elektryczne doprowadzające prąd do domofonu powinny być zamontowane w sposób bezpieczny.

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów: z oględzin, opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa dr inż. P. S., zeznań świadków I. P., K. K., M. P.(1), R. W., L. N. i A. W. oraz przesłuchanego w charakterze strony M. P..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Bochni wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 roku uwzględnił powództwo w zakresie żądania prawidłowego wykonania robót związanych z ułożeniem kostki brukowej na posesji powoda, przy uwzględnieniu zasad sztuki budowlanej i wykonaniu wszystkich prac dodatkowych, niezbędnych od osiągnięcia oczekiwanego rezultatu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania. W szczególności Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane o jakiej mowa w art. 647 k.c. W związku z tym, pozwany na podstawie art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. winien na nieruchomości stanowiącej własność M. P., położonej w B. przy ul. (...), zdemontował nawierzchnię z kostki granitowej wraz z podbudową, a następnie w jej miejsce ułożył na nowej podbudowie nawierzchnię z kostki granitowej zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i projektem graficznym znajdującym się w aktach sprawy o powierzchni od 100 - 120 metrów kwadratowych wraz z ułożeniem kabla elektrycznego do zasilania domofonu i mechanizmu automatycznego otwierania bramy, zamontowaniem korytek ściekowych przy schodach do budynku, przy bramie wjazdowej i wzdłuż okien piwnicznych, jak również z wykończeniem nawierzchni w progu bramy wjazdowej. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego w Bochni zaskarżył w całości apelacją pozwany, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 354 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji wadliwe zastosowanie, przez przyjęcie że pozwanemu na podstawie normy prawnej zakodowanej w tym przepisie przy występowaniu wady

wykonywanych prac budowlanych przysługuje roszczenie o nakazanie określonego zachowania. W związku z tym pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Rejonowego w Bochni, a względnie, o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa. W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że przepis art. 354 § 1 k.c. ma charakter ogólny i jego naruszenie nie może stanowić podstawy do odpowiedzialności odszkodowawczej. Jednocześnie pozwany wskazał, że w pełni akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w Bochni w niniejszej sprawie.

Na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz o przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja jest podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne na zasadzie art. 382 k.p.c. Okoliczności faktyczne nie były zresztą kwestionowane przez pozwanego w apelacji, co więcej zostały one wprost zaakceptowane.

Nie jest zasadny zarzut naruszenie przepisów prawa materialnego. Wprawdzie w ocenie Sądu Okręgowego kwalifikacja prawna umowy zawartej przez strony procesu nie była do końca właściwa, to nie zmienia to faktu poprawności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Umowę łączącą strony należy zakwalifikować jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., nie zaś jako umowę o roboty budowlane o której mowa w art. 647 k.c. Delimitacja tych dwóch typów umów, która wzbudza częste problemy praktyczne, była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi judykatury i doktryny. Zgodnie w utrwalonymi i zgodnymi poglądami można przyjąć, że z umową o roboty budowlane będzie się miało do czynienia wtedy, gdy zakres prowadzonych robót będzie znaczny, będą one skomplikowane i powiązane ze sobą, a nawet roboty jednostkowe będą tworzyły całość. Roboty te prowadzone będą one w oparciu o projekt budowlany, sporządzony i zatwierdzony w sposób zgodny z odrębnymi przepisami, roboty będą wykonywane w sposób zorganizowany, ustanowione zostaną osoby odpowiedzialne za określone sfery procesu budowlanego (inspektor nadzoru, kierownik budowy), dojdzie do protokolarnego przekazania placu budowy. Dopiero występowanie wszystkich tych składników lub ich przeważającej liczby, daje podstawy do przyjęcia, iż umowę należy zakwalifikować jako roboty budowlane.

Tymczasem okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dają wystraszających podstaw do kwalifikacji umowy zawartej pomiędzy stronami, jako umowy o roboty budowlane. Prace były prowadzone bez formalnego zezwolenia budowlanego, bez projektu budowlanego, nie nastąpiło protokolarne przejęcie placu budowy, nie ustanowiono kierownika budowy. Zakres robót, choć znaczny rozmiarowo, nie był zasadniczo skomplikowany. Wszystkie te cechy powodują, że umowę łączącą strony należy zakwalifikować jako umowę o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. i następnym. Mając na uwadze to, że postępowanie apelacyjne jest pełnym, merytorycznym rozpoznaniem sprawy, to sąd odwoławczy ma możliwość odmiennej oceny stosunku prawnego, niż uczynił to sąd pierwszej instancji.

Przepisy Kodeksu cywilnego w zakresie umowy o dzieło przewidują dwa rodzaje środków przysługujących zamawiającemu, a zmierzających do prawidłowego wykonania dzieła, przy czym kryterium ich możliwości zastosowania jest moment wydania dzieła. W szczególności przepis art. 636 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zlecenie.

Przepis powyższy jest uszczegółowieniem uprawnień zamawiającego w zakresie jego dodatkowych uprawnień związanych z odstąpieniem od umowy lub powierzeniem wykonania przedmiotu umowy do wykonania zastępczego, modyfikującym uprawnienia wynikające z zasad ogólnych dotyczących sposobu wykonywania zobowiązań. Nie niweczy to uprawnień zamawiającego wynikających z zawartej umowy, a więc podstawowego obowiązku wykonawcy jakim jest prawidłowe wykonanie dzieła. Regulacja z art. 636 § 1 k.c. ma to znaczenie, że daje zamawiającemu prawo

do samodzielnego powierzenia wykonania zastępczego, bez upoważnienia sądu, przenosząc ryzyko na wykonawcę. Nie jest jednak tak, że zamawiający nie może żądać wykonania dzieła przez wykonawcę zgodnie z zawartą umową, przy czym jednak w razie odmowy przez wykonawcę, musi się liczyć z koniecznością uzyskania orzeczenia sądowego zobowiązującego wykonawcę do tych czynności.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy oczywistym jest to, że nie doszło do odebrania dzieła przez powoda. Fakt zapłaty umówionego wynagrodzenia nie oznacza tego, że dzieło zostało odebrane, gdyż przepis art. 642 § 1 k.c. ma charakter fakultatywny. W takiej sytuacji powodowi jako zamawiającemu przysługiwało prawo żądania wykonania przedmiotu dzieła zgodnie z zawartą umową w oparciu o jej treść i przepis art. 627 k.c.

Mając na uwadze powyżej przedstawione okoliczności wskazać należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co powoduje bezzasadność wniesionej przez pozwanego apelacji. Dlatego też podlegała ona oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.